

## Sprawozdanie

Komisji szkolnej o petycyi Józefa Dworzaka, nauczyciela stałego trzекlasowej szkoły wydziałowej męskiej im. św. Jana Kantego w Krakowie, o policzenie lat służby od dnia 1. listopada 1889.

### Wysoki Sejmie!

Józef Dworzak, obecnie stały nauczyciel trzechklasowej szkoły wydziałowej męskiej im. św. Jana Kantego w Krakowie, rozpoczął swój zawód nauczycielski jeszcze w r. 1882 po zdaniu egzaminu dojrzałości w seminarjum nauczycielskiem w Krakowie, jakkolwiek czas służby jego, na mocy dekretu c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie z dnia 31. października 1889 l. 1719, liczoną być mógł jako czas służby; uprawniający do emerytury dopiero od dnia 1. listopada 1889.

Wówczas Dworzak był nauczycielem w Półwsiu zwierzynieckim i utrzymał się na tej posadzie aż do 1. września 1894, z którym to dniem objął posadę tymczasowego nauczyciela z płacą 800 złr. przy schronisku fundacyi księcia Al. Lubomirskiego w Krakowie na mocy dekretu prezesa Kuratoryi tego schroniska z dnia 4. sierpnia 1894 l. 56, otrzymawszy zarazem od c. k. Rady szkolnej krajowej urlop na rok szkolny 1894/5 z wstrzymaniem dotychczasowych poborów służbowych. Po przebiegu tego roku został on dekretem prezesa Kuratoryi z dnia 30. czerwca 1895 l. 37 mianowany stałym nauczycielem w temże schronisku z płacą 800 złr. i prawem do emerytury według przepisów normujących emerytury nauczycieli szkół ludowych. Przy tej sposobności Kuratorya schroniska przyznała mu za gorliwe pełnienie obowiązków remuneracyę w kwocie 50 złr. Przyjmując tę posadę, był on, jak pisze w swej petycyi, pewnym, że Kuratorya wtedy, taksamo, jak przedtem przy objęciu prowizorycznej posady, wystarała się dla niego w c. k. Radzie szkolnej krajowej o urlop, aby zapobiegnać przerwie czasu służby w razie powrotu do szkoły ludowej.

W kilka miesięcy później, kiedy zaważowała posada nauczyciela starszego w Krakowie przy IV. szkole sześcioklasowej męskiej, Dworzak podał się o nią i otrzymał ją na mocy dekretu c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 29. lutego 1896 l. 1940, z tem jednak zastrzeżeniem, że tę posadę objąć ma dopiero w dniu 1. września 1896. Skutkiem uwolnienia od obowiązków nauczycielskich przy schronisku Kuratorya wyraziła mu pełne uznanie za jego pilną, gorliwą i skuteczną pracę, tudzież wzorowe zachowanie się.

Cokolwiek później na mocy dekretu c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 23. września 1898 l. 18380 Dworzak mianowany został stałym nauczycielem trzechklasowej szkoły męskiej im. św. Jana Kantego w Krakowie z płacą o rocznych 900 zł. Przedtem jeszcze, mianowicie w r. 1897, kiedy zajmował posadę nauczyciela szkoły sześcioklasowej w Krakowie, podał on się o przyznanie mu pięcioletniego dodatku, atoli c. k. Rada szkolna krajowa reskryptem z dnia 25. czerwca 1897 l. 11755 nie przychyliła się do jego prośby, a to z tej przyczyny, że obowiązki stałego nauczyciela przy schronisku ks. Lubomirskiego objął z dniem 1. września 1895 bez otrzymania zezwolenia Rady szkolnej krajowej, względnie zastrzeżenia mu posady w razie powrotu do publicznych szkół ludowych. Skutkiem tego w myśl art. 39. i 50. ustawy z dnia 1. stycznia 1889 (Nr. 16 Dz. u. kr.) dzień 1. września 1896. z którym objął posadę nauczyciela przy szkole sześcioklasowej w Krakowie, ma mu być liczony jako dzień rozpoczęcia nowej służby w szkołach publicznych, od tego dnia ma być liczony także czas do uzyskania pięcioletniego dodatku i do emerytury.

Niewątpliwie Dworzak reskryptem tym bardzo przykro był dotkniętym, bo przypuścić należy, że skutków bezwarunkowego objęcia posady stałej przy schronisku ks. Lubomirskiego nie przewidywał, gdyby w przeciwnym razie poczynił był u Rady szkolnej starania, aby tym skutkiem zapobiegać. Twierdzić można to tem pewniej, że Dworzak, który, jak tego dowodzi cały przebieg jego służby, należy niewątpliwie do rzędu najzdolniejszych i najgorliwszych nauczycieli, nie obejmował z pewnością posady przy schronisku z zamiarem poprzestania na niej przez całe swoje życie, ale że na tej drodze spodziewał się prędzej otrzymać korzystniejszą posadę w Krakowie, co też wkrótce rzeczywiście nastąpiło. Zresztą mógł on być nawet tego przekonania, że szkoła przy schronisku księcia Lubomirskiego, będąc przeznaczoną dla celów publicznych, ma poniekąd cechę szkoły publicznej i że objęcie przy niej stałej posady nie narazi go na przerwę w pełnieniu służby przy szkołach publicznych.

Tymczasem przerwa ta miała istotnie miejsce, a c. k. Rada szkolna krajowa, trzymając się litery ustawy krajowej, zwłaszcza trzeciego ustępu art. 39 ustawy z dnia 1. stycznia 1889, nie mogła usprawiedliwić przerwy powyższej, bo to przekraczałoby zakres jej kompetencji. Uczynićby to mógł jedynie Wysoki Sejm krajowy w drodze łaski ze względów słuszności.

Że zaś tu wszelkie tego rodzaju względy za udzieleniem łaski przemawiają, to wynika z całego poprzedniego wywodu, rozechodzi się bowiem o wzorowego nauczyciela, który z prostej niewiadomości naraził siebie i liczną swoją rodzinę na tak dotkliwy uszczerbek, jakim jest strata sześciu lat służby i połączona z nią utrata na ten sam szereg lat prawa do pięcioletnich dodatków i do emerytury. Gdyby jednak przerwę, która w pełnieniu z jego strony obowiązków w szkołach publicznych nastąpiła w ciągu roku szkolnego 1895/6, uznano za usprawiedliwioną, odpadłyby wszystkie niekorzyści z tej przerwy wynikające.

W końcu nadmienić jeszcze należy, że obecny na komisji Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej oświadczył, iż Dworzak ze względu na pełnienie swoich obowiązków nauczycielskich na wszelkie zasługuje uwzględnienie.

Komisya szkolna przeto wnosi :

### Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Jednoroczną przerwę w pełnieniu służby przy szkołach publicznych nauczyciela Józefa Dworzaka, spowodowaną pełnieniem obowiązków nauczycielskich w szkole przy schronisku fundacyi księcia A. Lubomirskiego w roku szkolnym 1895/6, Sejm uznaje za usprawiedliwioną.

Lwów dnia 9. marca 1899.

Przewodniczący :

***Czartoryski.***

Sprawozdawca :

***Zoll.***

